

FCC blokuje nowe chińskie drony w szeroko zakrojonej akcji bezpieczeństwa



- Amerykańska Federalna Komisja Łączności (FCC) zakazała wejścia na rynek USA wszystkich nowych modeli dronów zagranicznych, ze szczególnym wskazaniem na chińskie firmy takie jak DJI, powołując się na zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego, takie jak szpiegostwo i kradzież danych.
- Zakaz, popierany przez ponadpartyjny konsensus, ma na celu wymuszenie rozwoju bezpiecznej krajowej branży dronów przed ważnymi wydarzeniami, jak igrzyska olimpijskie w 2028 roku, i jest częścią szerszej amerykańskiej strategii odłączenia się od chińskiej technologii.
- Chociaż istniejące drony mogą być nadal używane, zakaz zakłóci pracę prawie 500 000 amerykańskich komercyjnych operatorów, którzy polegają na niedrogich zagranicznych modelach, oraz stwarza niepewność co do części zamiennych i aktualizacji w przyszłości.
- Chiny potępiły ten krok jako dyskryminujący protekcjonizm, zauważając, że wiele amerykańskich agencji ratowniczych polega na zakazanej technologii.
- Polityka niesie ryzyko niezamierzonych konsekwencji, ponieważ jej szerokie zastosowanie może również utrudnić działanie amerykańskim producentom, którzy polegają na

globalnych łańcuchach dostaw, a jej sukces zależy od szybkiego zbudowania przez USA konkurencyjnej krajowej alternatywy.

W zdecydowanym ruchu mającym na celu odzyskanie amerykańskiej przestrzeni powietrznej przed postrzeganymi zagrożeniami zagranicznymi Federalna Komisja Łączności (FCC) ogłosiła 22 grudnia, że zakazuje wejścia na rynek USA wszystkim nowym modelom dronów wyprodukowanych za granicą. Działanie to, napędzane przeglądem bezpieczeństwa narodowego kierowanym przez Biały Dom, jest skierowane konkretnie przeciwko chińskim gigantom produkcyjnym DJI i Autel Robotics. Ten bezprecedensowy krok ma na celu zerwanie amerykańskiej zależności od zagranicznej technologii dronów, powołując się na niedopuszczalne ryzyko szpiegostwa, kradzieży danych i potencjalnych ataków, ale grozi również zakłóceniem rynku, na którym chińskie produkty są głęboko zakorzenione.

Ten zakaz jest ukoronowaniem lat narastającego niepokoju w amerykańskim aparacie bezpieczeństwa narodowego. Chińskie drony, szczególnie marki DJI, dominują na amerykańskim rynku, cenione za przystępną cenę i zaawansowane funkcje. Jednak urzędnicy od dawna obawiają się, że te urządzenia mogą być wykorzystywane przez Komunistyczną Partię Chin do zbierania wywiadu lub zdalnego zakłócania działania. Zarządzenie FCC formalizuje te obawy, stwierdzając, że takie drony stanowią „niedopuszczalne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych”.

FCC dodała zagraniczne drony i ich kluczowe komponenty do swojej „Covered List”, czyli wykazu sprzętu komunikacyjnego uznanego za zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Oznacza to, że nowe modele dronów od firm takich jak DJI nie mogą już otrzymać niezbędnej autoryzacji FCC do importu lub sprzedaży. To nie jest wycofanie z rynku; istniejące drony mogą być nadal używane, a sprzedawcy detaliczni mogą sprzedawać istniejące zapasy. Wpływ odczujemy w przyszłości, gdy przepływ nowej,

ulepszonej technologii zostanie odcięty.

Dlaczego teraz: Nadchodzące wydarzenia i strategiczne odłączenie

Termin jest strategicznie powiązany z nadchodzącymi ważnymi wydarzeniami o zasięgu krajowym. FCC wyraźnie wymieniła główne zgromadzenia, takie jak Mistrzostwa Świata FIFA 2026 i Letnie Igrzyska Olimpijskie 2028 w Los Angeles, jako potencjalne cele działań wrogich dronów. Obawia się, że wrogie podmioty mogą wykorzystać luki w dronach produkcji zagranicznej. Poza bezpieczeństwem wydarzeń ten ruch jest wyraźną taktyką w szerszej amerykańskiej strategii gospodarczego i technologicznego odłączenia się od Chin, mającej na celu wymuszenie rozwoju bezpiecznej krajowej bazy przemysłu dronów.

Bezpośrednią konsekwencją są znaczące zakłócenia dla prawie 500 000 certyfikowanych komercyjnych operatorów dronów w USA. Wielu operatorów zbudowało swoje źródło utrzymania wokół opłacalnej wydajności platform DJI. Chociaż mogą nadal używać obecnych dronów, niemożność dostępu do nowych modeli lub łatwego uzyskania części zamiennych w przyszłości rzuca długi cień na ich działalność. Niektórzy już zaczęli gromadzić sprzęt.

Reakcja Pekinu była ostra. Rzecznik chińskiego MSZ oskarżył Stany Zjednoczone o wykorzystywanie „dyskryminujących list do atakowania chińskich firm”, określając to działanie jako protekcjonizm. DJI wyraziło rozczarowanie, stwierdzając, że obawy dotyczące bezpieczeństwa danych firmy nie są oparte na dowodach i naruszają zasady otwartego rynku. Firma podkreśliła, że ponad 80 procent amerykańskich stanowych i lokalnych agencji reagowania kryzysowego korzystających z dronów polega na jej technologii.

Polityczny konsensus co do zagrożenia

W Waszyngtonie panuje silny ponadpartyjny konsensus popierający te działania. Ustawodawcy z obu partii od dawna biją na alarm, podkreślając, że chińskie drony stanowią „koszmar kontrwywiadowczy”. Ta polityczna jedność podkreśla, jak obawa przed chińską infiltracją technologiczną stała się rzadkim punktem porozumienia w podzielonej stolicy.

Ostatecznym celem, jak to ujął przewodniczący FCC Brendan Carr, jest „uwolnienie amerykańskiej dominacji w dziedzinie dronów”. Zakaz ma na celu stworzenie chronionej przestrzeni rynkowej dla amerykańskich producentów, aby mogli innowować, zwiększać skalę i konkutować. Przekonanie jest takie, że przy zagwarantowanym popycie amerykańskie firmy mogą osiągnąć korzyści skali i ostatecznie dorównać możliwościom, które sprawiły, że zagraniczne drony stały się tak popularne.

Ten zakaz dotyczący dronów podąża za znanym już scenariuszem, odzwierciedlając wcześniejsze działania rządu USA przeciwko chińskim firmom takim jak Huawei i Hikvision z powodu obaw o szpiegostwo. Trajektoria sugeruje systematyczne wysiłki mające na celu oczyszczenie amerykańskich sieci i infrastruktury krytycznej z chińskiej technologii.

Jednym nieoczekiwanym problemem jest ogólne zastosowanie zarządzenia do wszystkich dronów i komponentów wyprodukowanych za granicą, a nie tylko chińskich. Spowodowało to obawy nawet wśród amerykańskich producentów, którzy polegają na globalnej sieci sprzymierzonych dostawców specjalistycznych części. Całkowita blokada mogłaby niechcący utrudnić rozwój właśnie tej amerykańskiej branży, którą ma wspierać. Wyjaśnienia i wyjątki dla zaufanych krajów sojusznicznych będą krytycznym następnym krokiem.

Nierozwiązane pytania i przyszłe wyzwania

Pozostają istotne pytania. Proces uzyskiwania konkretnych wyjątków przez Pentagon lub Departament Bezpieczeństwa Krajowego jest niejasny. Ponadto USA musi teraz udowodnić, że może szybko zbudować konkurencyjną krajową alternatywę. Odłączenie się wiąże się z kosztami, w tym wyższymi cenami, potencjalnym opóźnieniem technologicznym i zakłóceniami dla użytkowników końcowych.

„Niebezpieczeństwo związane z dronem polega na tym, że stanowi on zagrożenie zarówno dla prywatności, jak i bezpieczeństwa” – powiedział Enoch z [BrightU.AI](#). „Może być używany do inwazyjnego nadzoru, naruszając prywatność osobistą. Ponadto drony mogą stwarzać zagrożenia fizyczne, prowadząc do potencjalnego ryzyka dla bezpieczeństwa”.

Zakaz FCC dotyczący nowych chińskich dronów jest punktem zwrotnym w rywalizacji technologiczno-gospodarczej między Stanami Zjednoczonymi a Chinami. Wymienia natychmiastową stabilność rynkową na długoterminowe ryzyko związane z bezpieczeństwem narodowym i niezależnością przemysłową. Chociaż rozwiązuje on prawdziwe obawy dotyczące zagranicznego nadzoru i kontroli, destabilizuje również ogromny ekosystem amerykańskich firm i usług publicznych. Sukces tej polityki zależy teraz od trudnego wyścigu: czy amerykańska innowacyjność i produkcja zdołają wypełnić pustkę, zanim koszty gospodarcze i operacyjne staną się zbyt duże.